

R O Z D Z I A Ł X I.

Popieranie Woyny o Smoleńsk.

Po uspokojeniu domowego rokoszu na Seymie Warszawskim Roku 1609, uchwalono Woynę z Moskwą końcem odzyskania od niey Smoleńska i Siewierza.

Lew SAPIEHA nie tylko radą swoją zamysły przedsięwziętej Woyny, ale i sily Wojenne popierał tyśiącem swoim zaciężników. Miał on przed oczyma nie tylko własnego domu, ale i całej Prowincyi Litewskiej ważny w tym interes.

Strata bowiem Księstwa Siewierskiego i Smoleńskiego powinna była obchodzić i Rzeczpospolitą i SAPIEHOŹ. *Rzeczpospolitą*, że traciła więcej niż na 100. mil wzdłuż i w szerz Kraju. *Sapiehów*, że mieli tam bardzo znaczne dobra.

Król tedy wyprawil się z Wilna z niemałym Woyskiem, i już po żniwach stanął obozem pod Smoleńskiem, część woyska po różnych miejscach rozesławszy, począł szturmować z Szańców do Fortecy. Szuyiski spieszył się z daniem pomocy oblężonemu Smoleńskowi; ale woyska Polskie spotkawszy go w drodze poraziły pod Kluszyнем, samego Szuyiskiego z dwóma Bracią jego poymały, i Zamków Moskwie odebrały nie mało.

Rzucili się zatym Moskale do fortelu ofiarując Tron Carski Władysławowi Zygmunta III. Króla

Polskiego Synowi, tą, jak myśleli, sztuką podsze-
dźszy Króla Polskiego, łatwo już będzie i oręż jego
na karki Moskiewskie wzniesiony w samym prawie
zamachu załtানовić, i pogotowiu Smoleńsk ob-
łożony, o który im naybardziej chodziło, z rąk pra-
wie oblężenców wyrwać, dowodem tego będzie
punkt następujący.

Bojarowie Moskiewscy traktujący z Zolki-
wskim Hetmanem Polnym Koronnym, i po umowie
z nim piszący się na Elekcyą Cara Władysława Kró-
lewica w Punkcie 39. warunek ten położyli.

„ A o Smoleńsk Hetmanowi bit czołem, i pi-
„ śat do Wielkiego Hospodara Zygmunta Króla,
„ aby Król po Smoleńsku bit i ciałnoty by żadney
„ Zamkowi czynit nie kazał. „

Poznał tę zdradę przejrzały Minister Lew SA-
PIEHA, że cel Moskalów był nie inſzy, tylko Smo-
leńsk od oblężenia wyſwobodzić, Polaków ſobie
nie co uſpokoić, pozbyć się Impoſtora Dymitra, po-
zbyć się oraz potym i zaproszonego na Tron Wła-
dyſława, aboż to w ſkutku niepokazało się, że nie-
ſzczerze Władysława na Tron ſwój zapraszali? *Non-
nulli fraude, quod ex eventu patuit, dari ſibi petebant.*
Łubieńſki na Karcie 158.

Przewidział to wczęſnie SAPIEHA, i dla tego
wdawać się w traktowanie tego intereſu niechciał z
Moskalami, lubo ſami Moskale bardzo tego żądali.
„ Sama Moskwa bardzo tam wyſławia Imie W. P.

„ rozumiejąc, że przez nikogo tak prętko nieuspoko-
 „ ją tych zawiedzionych rzeczy swych, jeno gdy-
 „ byś W. P. z tym podemknął się pod nie, żeby
 „ Królewica Jmci za Pana wzięli. „ Jan. Sokoliń-
 ski w liście do Lwa SAPIEHA Roku 1608, dnia 26.
 Augusta z Wilna pisany po powrocie swoim z
 Moskwy wespół z Alexandrem Gąsiewskim Staro-
 stą na ten czas Wileńskim: *Manuskrypt Samuela Wę-
 sławskiego w Archivum J. W. Jmci P. Jeleńskiego
 Podkomorzego Mozyrskiego pod literą M. Num: 8. w
 Gliniszczach.*

Znał dobrze i to Lew SAPIEHA, że Moskale
 dla pozoru przyjaźni z Polakami wojsko Zolkiew-
 skiego do własney Stolicy wpuszcili. .

Zdradę i w tym postępku ukrytą nastąpiony
 bunt spiknionego pospólstwa na jaw ukazał, że le-
 dwie walecznością swoją Garnizon Polski obronił się,
 żeby przez wycięcie zradney przyjaźni niezostał
 ofiarą.

Cóż czyni Lew SAPIEHA zamyśli i kroki Mo-
 skiewskie pościgający?

Przekłada Królowi Zygmuntowi, iż Projekt
 Moskiewski względem wyniesienia na Carstwo Wła-
 dyśława więcej podeyrzenia, niż wiary jest godny,
 bardziey pochlebny i łudzący, niż szczery i rze-
 telny, oczywiście szkodliwy niż pomyslny dla Oy-
 czyzny; bo dla niepewnych rzeczy obietnicy przy-
 złości, zaniechać oblężenia Smoleńska, i pewne od-

zyskanie odeszłych do Moskwy Prowincyów Smoleńszczyzny i Siewierszczyzny zarazem utracić, a to dobrowolnie, a to z niepowetowaną szkodą, wstydem, i hańbą, jeśli zostanie od Moskalów Władysław oszukany; co żeby nie nastąpiło, popieramy Królu rzeczy nasze, do których pierwsze mamy prawo, orężem, i które w rękach prawie już mamy, a dopiero dokazawszy swego, i dobywszy Smoleńska, jakośmy przedsięwzięli, snadniey i chwalebniey na Tron Carski zwycięzcę Władysława z tryumfem poprowadzimy.

Tem i tym podobnemi Lew uwagami utrzymawszy Króla przy pierwszym dobywania Smoleńska przedsięwzięciu, nakłonił Brata swego Stryjeznego Piotra SAPIEHĘ Starostę Uświatckiego, żeby z woyskiem swoim utrzymując stronę Dymitra robił Diwersyą między Moskalami, żeby idąc według tajemnego rozkazu Królewskiego niby za woyskiem nieprzyjacielskim stronę Zygmunta utrzymał, a pod hasłem Dymitra wespół z Dymitrowcami był na Partyzantów Szuyskiego. (*)

W tym odbierają Król i Minister od Królowey Konstancyi zagrzewające Lifty, żeby mimo nay-

L2

(*) *Leo Joannem SAPIEHAM sibi tractandum suscepit, effecitque ut Regis mandato partes Regias in hostili Exercitu sequeretur, Szuyscinas legiones praeliis distraheret.* Joannes Rywocki in Idea Magni Herois.

większe trudności póty wszelkiego dokładali starania, aż póki Fortecy Smoleńskiej nie dobędą.

Owoż bardziej jeszcze pobudzony gorliwym Konstancyi Królowy Polskiej Listem (który się położył między Listami innemi niżej) pomagał Królowi dobywać Smoleńska, a tak po dwudziestomiesięcznym oblężeniu dnia 13. Junii Roku 1611. przełamawszy Mur nad Dzwina petardami, woyska Królewskie w Zamek weszły o godzinie 4tej nadedniem, i objęły Fortecę. *Szechina* Wojewodę i drugiego *Prozorowskiego* jako więźniów pobrano. Pilsze o tym oczywisty świadek *Alexander Slizien* Stolnik Oszmiański w swoich Notacyach, które znalazłem w Dziewiątkowiczach przeglądając Archiwum tameczne.

Dobywanie Smoleńska wprawdzie zatrudniło interesa Królewica Władysława, ale dobytec jego poprawiłoby je lepiej, gdyby Król Zygmunt chciał korzystać z zwycięstwa. Zygmunt dobywszy Smoleńska, coby miał Syna z woyskiem zwyciężkim czym prędzey prowadzić na Stolicę Moskiewską, z powrotem pokwapil się do swojej, prowadząc na tryumf do Wilna dwóch Wojewodow Moskiewskich, którzy przy Chorągwi pieszych wchodzili w Miasto nie bez okazały dla zwycięzcy Króla, a smutney dla jeńców parady.

Tak tedy Smoleńsk w lat 97. z całym Siewierzem odzyskany jest za Panowania Zygmunta III. za usiłowaniem i przyłożeniem się Lwa SA-

PIEHY, którego przodek Jan SAPIEHA Marszałek i Wielki Sekretarz Litewski Starosta Witebski i Brańskowski około tegoż Smoleńska zatrzymania jak najsilniey pracował. On bowiem współ z Janem Zabrzezińskim Wojewodą Trockim odkrył przed Zygmuntem I. Glinńskiego szkodliwe Oyczyźnie zamysły, jako on chcący Litwy dzielnyim zstać Panem, tajemną z Carem uczyniwszy zmwę, Smoleńsk onemu poddać przyobiecał. Król wczesnym doniesieniom, i wiernym przestrogom niepierwieg uwierzył, aż się zdrada w skutku okazała, i Forteca pomieniona z Krajem Smoleńskim i Siewierskim w ręce Moskiewskie dostała się. Uznał natychmiast swój błąd Zygmunt I. ale go ani sam zaraz, ani bliżsi Jego następcy poprawić nie mogli.

Zygmunt dopiero III. wielu Panów mianowicie Lwa SAPIEHY przezorną radą i dzielną namową pobudzony jako przedsięwziął, tak przedsięwzięte szczęśliwym dobytciem zakończył Smoleńską oblężenie.

Województwo Wileńskie poznawając, że przez wdzięczność i sprawiedliwość famę, podzięka należy Ministrowi temu, którego staraniem i usilowaniem odzyskany miała Litwa Smoleńsk, obowiązało Instrokcją Posłów od siebie na Sejm wybranych Roku 1611. aby publicznie w obecności Stanów podziękowali Lwowi SAPIEZIE Kanclerzowi W. X. Lit. za oświadczoną miłość ku Oyczyźnie z odważeniem pracy, zdrowia, i majątku. A gdy nie.

którzy z Posłów Wielkopolskich domawiali się o umieszczenie Panów Koronnych na Urzędach w nabytych Prowincyi, mianowicie zaś spór szedł o Krzesło Województwa Smoleńskiego, a ze sporu tego, ledwo do zerwania Seymu nieprzychodziło. Lew SAPIEHA roztropnością swoją wrzawę zaspokoił, zezwalając dla Koronney Braci ze wspólnego dobra Obywatelów Prowincyi Litewskiej, krom naruszenia prawa tych, co by je okazali na dowód własności z Przodków swoich; wyłożenie w tey mierze należytości Obywatelów Prowincyi Litewskiej dalszemu czasowi zostawiwszy.

Księstwa Litewskiego Prowincya nie może niepochwalać Patryotycznej gorliwości tego Wielkiego Ministra i Obywatela, czytając Protestacyą czyli Manifest Lwa SAPIEHI przeciw Punktom krzywdzącym W. X. Lit: w Roku 1611. na mocy której był powydawał Król Przywileje nadając Dobra w Siewierszczyźnie i Smoleńszczyźnie niektórym Panom Koronnym z krzywdą Panów Litewskich.

Zniesienie na drugim zaraz Seymie Roku 1613. Przywilejów względem Księstwa Siewierskiego i Smoleńskiego, krom zezwolenia wszystkich Stanów na Imie Panów Koronnych wydanych nastąpiło, jako żądany skutek czułości Obywatelów Prowincyi Litewskiej, którą w nich wzbudziła do popierania własnego interessu ostrożność jednego Ministra.

Ta Protestacya Imieniem Obywatelów Księstwa Litewskiego w tymże Roku przez Lwa SAPIEHE do Aktów Warszawskich podana, potym do Sionimskich

przeniesiona, jakie ma prawo Litwa do Województwa Smoleńskiego i Księstwa Siewierskiego niezaprzeczonemi przekonywa dowodami, który to Manifest przyłączam w Artykule następującym.

PROTESTACYA

Lwa SAPIEHY Kanclerza Lit: potym Wojewody Wileńskiego: że podbite od Moskwy Prowincye jako dawny odrywek Kraju Litewskiego nie są inkorporowane do Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Actum in Curia Regia Varšaviensi feria tertia
in vigilia Festi S. Thomæ Apostoli Anno Domini
Millesimo Sexcentesimo Undecimo.

Ad Officium & Acta præsentia Castrensis Capitaneatus Varšaviensis personaliter adveniens Magnificus Leo Sapieha Cancellarius Magni Ducatus Litvaniæ Mohiloviensis &c. Capitaneus graviter & cum acerbissimo dolore ac solemnii quærela protestatus est suo & cunctorum M. D. Lit: Ordinum nomine contra Constitutiones proxime præteritorum Generalium Comitiorum in Anno millesimo sexcen-

tesimo undecimo peractorum impressas, nominatim vero contra primam in ordine tituli de promovendo bello Moscovitico, contra illa verba, in quarto & quinto versu posita, quod latius seorsivum Diploma Reipublicæ a se datum exprimit. Quæ quidem verba & in Constitutiones nullo modo inscribenda erant, & contra illa solenniter iterum protestatus est, cum ea tendant inviolationem Unionis M. D. Lit: cum Regno Poloniæ factam, in derogationem Sanctæ Justitiæ & evidentissimi juris M. D. Lit: super Palatinatu totaque terra Smolenscensi, & super Arcibus, Castellis, Civitatibus, Oppidis Biata, Wielkołuki, Dorohobusia, Wiazma, Mosaischia, Roslavia, ac super toto Ducatu Severiensi, multisque aliis Arcibus & Civitatibus dolo a Moscho surreptis, nunc vero Divina benedictione per Sacram Regiam Majestatem Dominum nostrum Clementissimum recuperatis & recuperandis competentis. Quæ quidem Arces, Civitates, Oppida, Castella, Provinciæ, & Ducatus dominantibus olim Serenissimis Sacræ Regiæ Majestatis Domini Nostri Clementissimi antecessoribus Rege Jagiellone ejusque Fratribus Magnis Litvaniæ Ducibus Vitoldo Si-

gismundo Rege & Magno Litvaniæ Duce Casimiro ejusque Filiis Alexandro & Sigismundo semper antiquitus sine ulla ambiguitate & controversia ad Magnum Lit: Ducatum pertinebant, omnesque supra nominati Reges & Magni Lit: Duces non jure Regum Poloniæ, sed jure Magnorum Ducum Lit: prædictas Terras, Provincias & Ducatus tenebant, & possidebant, iisque disponebant. Quod ipsimet Capitales & quasi hæreditarii Magni Ducatus Lit: hostes Moscoviæ Duces, in quibusvis antiquissimis pactis, & fæderibus cum Magnis Ducibus Litvaniæ ictis fatentur & agnoscunt: & nominatim Magnus Dux Moscoviæ Basilius Basilides cum suis fratribus componens perpetuum fædus cum Casimiro Rege Poloniæ & Magno Lit: Duce expressissimis verbis pollicetur & sacro-sanctè sese recipit nolle ullo modo se ingerere in patrimonium Casimiri Magnum Lit: Ducatum, nimirum in Smolenscum & quasvis Ducatus Smolenscensis Civitates, tum in Lubscum Mscenscum & in alias finitimas Civitates, fassus est præterea idem Basilius in iisdem pactorum literis Duces Tversios cum fratribus & Nepotibus, & Duces Vierschovios Ma-

gno Ducatui Lit: subjectos esse. Idem disertis verbis exprimitur in Pactis ejusdem Casimiri cum magna Novogardia, cum Plescoviensibus, cum Ducibus Tveris Novoselsciis, & Odojevis ictis, e quibus evidentissime colligitur Smolenscum totamque oram Smolenscensem, Wiazmam, Dorohobusiam, Toropciam, Rjovam, Wielcolucos multasque alias Arces ad Magnum Lit: Ducatum semper pertinuisse, imo etiam a Novogardensibus Agris census Lithvanis perdisolutos fuisse. Idem elicitur ex pactis Ducum Tversciorum cum Vitoldo Magno Duce Lit: Joanne Basiliide Moscoviæ Duce, cum Alexandro Lit: Duce antequam in Regem Poloniæ creatus fuisset, & cum Sigismundo ictis, in quibus fatetur Joannes Basiliides Moscoviæ Dux Smolenscum omnesque Oræ Smolenscenses, Civitates, Lubescum, Mscienscum, Branscum, Sierpescum, Lucinum, Masalscum, Dmitrovum Zulivum, Luciniam, Zaklikoviam, Biskupium, Opakoviam ultra fluvio tenus aliasque finitimas Civitates Patrimonium esse Magni Ducatus Litvaniae. Sunt præterea authenticæ Literæ Ducis Theodori Vorotinii ejusque Filii Demetrii, in quibus sese obstringunt Arcem Koziel-

scum, a Rege Casimiro sibi commissam, se debere ejus & Magni Ducatus Lithvaniæ nomine possidere, & a Magno Litt: Ducatu nequaquam alienare. Est & aliud authenticum Privilegium Regis Alexandri & Magni Lit: Ducis, Duci Simeoni Mosaiscio datum super Starodubiam, Czernichoviam, Karaczoviam, Chocimliam datum, multa denique his similia produci possunt, ex quibus facillimum est demonstrare Smolenscum terramque Severiensem aliasque complures Arces Magno Ducatui Lit: antiquitus paruisse & semper subjectas fuisse. Postea vero iniquitate temporum Duces Moscoviæ id aucupati tempus, quo Rex Casimirus bello inter filios Vladislaum Bohemiæ Regem & Joannem Albertum, qui ambo in dissidio Regni Hungariæ in Regnum Hungariæ discordibus suffragiis electi erant componendo, distrahebatur, primo quidem magnam Novogardiam, Pleseoviam, Wielcotucos, Tweriam, Rsovam, Vlodimirensem, Zolkoviam iniquissime a magno Ducatu Litt: avulserunt. Post mortem vero Regis Casimiri cum Alexander in Magnum Lit: Ducem esset electus, magnus Moscoviæ Dux data ipsi in matrimonium Filia asecuratoque eo amicitiae, consanguinitatis,

paſtorumque juramento confirmatorum vinculis, poſteaquam tandem Rex Poloniae eſet creatus, & Tartaris aliisque hoſtibus inhibendis eſet occupatus, Moſcus eam occaſionem nequaquam intermittens amicitiae conſanguinitatis & paſtorum immemor, juramentum violavit, ſub eoque ſædere Arces Moſaiſcum, Białam, Dorohobuſiam, Wiaſnam, aliasque complures Arces & Civitates in Terra Severienſi conſiſtentes ſurripuit, denique poſt mortem Alexandri cum Sigismundus primus primum quidem in magnum Lit: Ducem, deinde vero in Regem Poloniae eſet electus, Moſcoviae Dux iterum inſita cum eo pace perpetua, in qua Smolenſcum aliasque arces patrimonium & proprietatem Magni Ducatus Litt: eſſe fatetur. Tandem cum Rex Sigismundus bello cum Magiſtro Pruſſiae, Crucigeris, Tartaris, & aliis hoſtibus gerendo diſtineretur, dominandi cupiditate percitus, Smolenſcum, Roſlaviam aliasque arces Terræ Severienſis Magno Ducatui Lit: fraudulenter ſubtraxit, quod Hiſtorici quoque Poloni Cromerus in Libro trigeſimo folio quadringeſimo quinquageſimo quinto, & quadringeſimo quadrageſimo, multisque aliis in

locis. Vapovius in suo Fragmento folio quingentesimo quinquagesimo secundo, & quingentesimo quinquagesimo tertio. Dlugossius, Miechovita, aliique memoriæ prodiderunt. Cum itaque tam certum & indubitatum sit jus & interesse Magni Ducatus Lit: ad totam Oram Smolenscensem Terramque Severiensem, ad arcēs Białam, Wielkolukos, Roslaviam, Dorohobusiam, Wiazmam ad aliasque Arces, Civitates & Castella, quas Moscoviæ Duces diversis temporibus à magno Ducatu Lit: perperam injustè & fraudulenter abstraxerunt. & iniquissimè possederunt, non potest, nec debet quisquam salva conscientia ullum diploma apud sacram Regiam Majestatem postulare, multo minus obtinere, verum juxta antiquissima jura & Privilegia magni Ducatus Lit: juxta Unionem Lublini ab Ordinibus Regni Poloniæ cum magno Ducatu Lit: initam & rigidissimis vinculis & obstrictionibus colligatam, Juramentisque Omnium Ordinum Regni Poloniæ confirmatam, in qua id firmissime cautum est, ut quæque bona, Arces, Civitates, possessiones, quæ a Mosco recuperarentur, eis restituantur, quorum ante possessionem a Mosco fuerunt, juxta Juramenta

Serenissimorum Regum Stephani, Henrici, & præsentis nobis feliciter dominantis, qui omnes sacro-sanctè juraverunt, omnia illicite a magno Ducatu Litt: alienata vel bello, vel quocunque alio modo abstracta ad proprietatem ejusdem se aggregaturos, terminosque magni Ducatus Litt: non minuturos, sed defensuros, & dilataturos, juxta denique generalium Jurium confirmationem (in qua id ipsum continetur) Smolenscum aliæque Arces, Civitates, Provinciæ, Ducatus, & Districtus, qui antiquitus magni Ducatus Lit: juris, erant per sacram Regiam Majestatem Dominum Nostrum Clementissimum recuperatæ & cum Divino auxilio recuperandæ eidem magno Ducatui Litt: restitui, appropriari & incorporari debent, prout Divus Stephanus cum primùm Arcem, Civitatem, totumque Polociensem tractum, aliasque Arces & Civitates, Sokół, Niescharða, Silno, Rosciany, Turowlia, Susa, & alias multas ab hoste recuperasset, non dedit ullum ulli diploma aut privilegium, sed juxta Juramentum & officium suum Regium extunc statim simpliciter & absolutè magno Ducatui Lit: veluti ejusdem proprietatem restituit, & appro-

priavit; idem sperant & certo sibi pollicentur Ordines magni Ducatus Litt: de clementia & pietate Sacræ Regiæ Majestatis Domini sui clementissimi, cum summa sit justitiæ reddere unicuique quod suum est, id ipsum humillime supplices & plane gemebundi petunt, ut Smolenscum ejusque totus tractus Biata, Wielkoluki, Dorohobusia, Wiazma, totusque Severiensis Ducatus, aliæque Arces jam recuperatæ & cum Divino auxilio recuperandæ magno Ducatui Littæ, veluti ejus proprietatem juxta Juramentum suum Regium, & juxta laudum Publicum Comitiorum in Unionione Lublini facta in perpetuum receptum & sacro-sanctè observari debitum clementer restituere adjungere & appropriare dignetur. Contra prædictam vero constitutionem Comitiorum proxime præteritorum privatim ingestam & impressam veluti contra talem, in quantum Ordines magni Ducatus Litt: nequâquam consenserunt, eique subjacere omnino nolunt, & nullatenus tenentur, solenniter protestatus est suo & omnium magni Ducatus Litt: Ordinum nomine, & si quisquam fortasse diploma quodpiam apud Sacram Regiam Majestatem ad malam informationem

impetraret, aut (quod longissime absit) obtineret super Smolensco aliisque Arcibus & Provinciis antiquitus ad Magnum Ducatum Litt: spectantibus in præjudicium & derogationem juris Magni Ducatus Litt: & violationem Unionis, tale diploma aut Privilegium debet esse prorsus invalidum, irritum, & inane, quippe quod contra justitiam sanctam, contra sacro-sanctum Sacræ Regiæ Majestatis juramentum impetraretur aut obtineretur, nec tali diplomati Ordines Magni Ducatus Litt: ullatenus subjacebunt. Ex parata copia porrecta & per Officium suscepta scriptum.

Leo SAPIEHA Cancellarius Magni Ducatus Litt; Mohiloviensis &c. Capitaneus.



R O Z D Z I A Ł XII.

Życzliwość dla Króla, i Rzeczypospolitey.

Nieprzeſtawał na tym Lew SAPIEHA, że w początkach Panowania Zygmunta III. ſtał ſię podporą Tronu Jego; ale jako ſtatecznie życzliwy i wierny Królowi ſwemu, i w tedy go nieodſtąpił, kiedy Tron Jego był ſię zachwiał powtórę, i kiedy niektórzy możni Panowie rokofz przeciwko Zygmunтови podniöſſzy, poſłuszeńſtwo mu wypowiedzieli.

W czaſie rokofzu w Steżycy przeciw Królowi Zygmunтови III. obwołanego dokładał wielkiego ſtarania i pracy Lew SAPIEHA, żeby zajątrzone przeciw Tronowi umyſły i ſerca ulagodził: lecz gdy obaczył, iż wszelkie namowy i ſrzodki podane do ugody były przy ich uporze nic nieſkutkujące, tak dalece, że ſię orężem roſprawiać z Królem poſtanowili rokofzanie; Lew jako wierny Królowi Miniſter 400. zbroynych ludzi koſttem własnym zaciągnionych do woyska Królewſkiego przyſtawił, i póty Króla ſwego nie przeſtał poſiłkować, aż póki po przegranej pod Guzowem do upokorzenia ſię nie dały nakłonić pierwſze głowy rokofzu. To, co do życzliwości Zygmunтови jako ſwojemu Monarſze, co zaś względem życzliwości ku Rzeczypospolitey, pomocy i rady w żadnym razie Jey nieodmówił.

„ gwałtownym potrzebom Rzeczypospolitey, na
 „ Cła nowo podwyższone po wszystkim Księstwie
 „ Litewskim na Seymie przeszłym Warszawskim
 „ w Roku 1611. na dwie lecie uchwalone, a 1.
 „ die Aprilis 1612. ad diem 1. Aprilis 1614. za-
 „ płacił do skarbu Rzeczypospolitey zupełną arę-
 „ dę dwa kroć sto tysięcy Złotych Połkich zu-
 „ pełnie bez defalkacyey, i na drugie dwie lecie na
 „ też Myta, abo Cła nowo podwyższone na Sey-
 „ mie blisko przeszłym w Roku 1613. uchwalone,
 „ które się zacząć mają 1. die Aprilis 1614. a
 „ kończyć się będą także die 1. Aprilis 1616. dat
 „ razem dobrze naprzód przed zaczęciem tych lat
 „ zupełną Summę pieniędzy, według postanowie-
 „ nia z Wielmożnym Podskarbin Ziemskim Wiel-
 „ kiego Księstwa Litewskiego, a to na zapłatę Zol-
 „ nierzom Brzeskiej Konfederacyi, chociaż w tych
 „ dwu leciach pierwszych miał wielkie przeszkody od
 „ woysk skonfederowanych, którzy Komory my-
 „ tne z ręku jego odbierali; zaczym ludzie Ku-
 „ pieccy handlów swych poniechać i poprzestać
 „ musieli: czym do wielkiej szkody i utraty przy-
 „ szedł. My tedy nie życząc mu w tym szkody,
 „ a za pozwoleniem zgodnym wszystkich Stanow
 „ Seymowych, tak PP. Rad Naszych, jako i
 „ Posłów Ziemskich obojga Narodu, w nadgodę
 „ tych przeszkod, *vigore praesentis Conventus* pro-
 „ rogujemy Wielmożnemu Kanclerzowi Wielkie-
 „ go Księstwa Litewskiego te myta nowo pod-

„ wyższone po wszystkim Księstwie Litewskim, to
„ jest: po expirowaniu arędy jego na te Cła, któ-
„ ra się kończy 1. die Aprilis 1616. na cały zu-
„ pełny Rok mianowicie od dnia 1. Aprilis 1616.
„ aż do dnia 1. Aprilis w Roku 1617. które Cła
„ albo myta nowo podwyższone po wszystkim
„ Wielkim Księstwie Litewskim, przez ten zupeł-
„ ny cały Rok prorogacyi terażniejszego Seymu,
„ ma Wielmożny Kanclerz Wielkiego Księstwa Li-
„ tewskiego względem utrac i szkód swoich, które
„ za przeszkodami różnemi w tey sprawie mytney
„ podjął, spokojnie sobie wytrzymać, i na się wy-
„ brać, nie będąc powinien z tego Roku z proro-
„ gacyi tych Cel nowo podwyższonych do skarbu
„ Naszego i Rzeczypospolitey nie dać, ani respon-
„ dować, ale to sobie na popłacenie długow w któ-
„ re się zaciągnął nabywając pieniędzy na pora-
„ towanie Rzeczypospolitey w gwałtowney potrze-
„ bie jey, obrócić ma. O co mu żadney trudno-
„ ści i przeszkody nikt czynić nie ma, i nie będzie
„ mógł. „



R O Z D Z I A Ł XIII.

*Wyprawa Królewica Władysława na Tron
Curski.*

Roku 1616. za złożeniem Seymu w Warszawie wojnę przeciw Moskwie powtórnie uchwalono, Władysława Królewica najwyższym Jey Wodzem postanowiono, z tym atoli warunkiem; aby w rzeczach większey wagi, nie poczyniał bez rady Kommissarzów Jemu na tymże Seymie przydanych, między którymi wyznaczony był Lew SAPIEHA Kanclerz W. X. Lit:

Moc tych Kommissarzów Wojennych, i czas wyprawy tey nie tak wojną, jak raczej ugodliwym sposobem zakończyć się mającey były zamierzone Pismem tajemnieyszym, przez Prymasa Gembickiego, Felixa Kryskiego Koronnego, Lwa SAPIEHE Litewskiego Kanclerzów, i Jakuba Szczawińskiego Marszałka Seymowego podpisanym. W następującym Roku 1617. dnia 6 Kwietnia ruszył się Królewic z Warszawy, zachodziły rozmaite przeszkody, dla których zapóźnić się podróż do Moskwy przedsięwzięta od Królewica musiała. Zamachy wojny Tureckiey zatrzymały Władysława przy Zolkiewskim w Łucku i Krzemieńcu.

Lew SAPIEHA w Liście swoim ze Słonima pisanym radził Władysławowi, aby zostawiwszy część jedną wojska Koronnego na Turków przy Zol-

kiewskim Hetmanie, sam z drugą ciągnął do Moskwy; uczynił Królewic co radził Minister, i na co Król zezwolił.

Na tę wyprawę Moskiewską Prowincya Litewska postąpiła Cło nowo podwyższone i pozwołone na Konwokacyi Wileńskiej za szczególnym staraniem i radą tego Wielkiego w Narodzie Ministra, za co należącą podziękę Władysław Królewic Listem swoim Roku 1617. dnia 5. Junii pełnym wdzięczności i dziękczynienia Kanclerzowi oświadczył.

Przybywszy Królewic do Rożaney Dóbr Lwa SAPIEHY Kanclerza Litt: rozstawionemi aż do tego miejsca końmi Królewskimi, znalazł tam dwór swój przed sobą z Warszawy przodem wysłany na siebie czekający, gdzie i sam przez dwa dni przy wesołych zabawach, i wszelkich w godach odpoczął; zkąd Lew nie bez asystencyi liczney swojey milicyi przy woysku Rzeczypospolitey prowadząc Królewica Władysława, puścił się z nim w dalszą drogę aż do Mohylowa: stanął tam Królewic wespół z Kanclerzem dnia 4. Września Roku 1617. dokąd i woysko za nim przyciągnęło dnia 18. tegoż Miesiąca. Za wtargnieniem w głąb Moskwy na Imie Władysława Cara dobrowolnie poddał się Drohobuz. Garnizon rzuciwszy Chorągwie pod nogi, prosił Cara o darowanie winy, jako rebellizantom: odpowiedział od Władysława SAPIEHA darując winę, upominając do wierności. Wiazma także

uznała swoje poddaństwo, i przyjęła Królewica jak własnego Cara.

Tożby uczyniły były i inne Miasta Moskwy, gdyby opieszłość naszych, rosterki między Chodkiewiczem i Kommissarzami wszczęte, nie dały tyle czasu Moskałom do opatrzenia mocnym Garnizonem Mozajka, na którym wiele zależało.

Przez czas nie mały siedział Królewic z Kommissarzami i Hetmanem Chodkiewiczem w Wiaźmie, dokąd przybył wysłany od Moskwy Iwan Kondynow w Poselstwie, który między uszykowaniem z obu stron piechotą Niemiecką i Węgierską wieżdżał prosto do mieszkania Lwa SAPIENY Kanclerza Litewskiego, gdzie go Kommissarze Rzeczypospolitey z Honorami przyjąwszy słuchali poselstwa. Właśnie pod czas Posła bytności przybyła Szaseta z Warszawy donosząca, że Rzeczpospolita uchwaliła na Seymie kontynuować wojnę z Moskwą, i pieniądze dla zaspokojenia niepłatnego od kilku Miesięcy woyska wyznaczyła. Ogłoszono tę wieść po Obozie przez bicie z dział, dla postrachu przytomnego Posła Moskiewskiego, i burzącego się Zołnierstwa Polskiego.

Znużony lud rocznym prawie w polu stanowiątkiem, mianowicie frogą i głodną w obcym a mroźnym kraju zimową leżą, służyć dalej bez nagrody niechciał, i Konfederacyą gotował. Dla uniknienia tey nowey nieszczęśliwości nakazany był znowu Seym w Warszawie, na który Lew SA-

PIEHA Kanclerz Litewski wysłany spiesznie z Obozu Królewica pojechał, aby i dalszą Stanow wolą względem wojny wyrozumiał, i nakazanie nowych podatków otrzymał. Atoli mimo wszystkie starania SAPIEHY wycińczona z Pienędzy Rzeczpospolita, tym opieszalej ten Interes popierała; iż u nas pospolicie naygłównieysze Oyczyzny potrzeby puszczają się na długą zwłokę, dając pierwey mieysce prywatnym chęciom, i ambitnym intrygom. Treść rzeczy, i zdanie to wyciągnięte z *Naruszewicza* zacnego Pisarza Historyi Jana Karola Chodkiewicza znajdziecie w Tomie 2.

Kanclerz z Warszawy, nim sam powrócił, listem doniósł, że Korona niechce pomagać Litwie do wojny zaczętey popierania.

Na Seymie on mało dla niezgody wskurał, gdyż jeden tylko z łanów uchwalono pobor. W Stolicy niedostałszy na woysko pieniędzy, dostał za granicą woyska bez pieniędzy. Jadąc bowiem SAPIEHA z Wiazmy na Sejm Warszawski wyżej wspomniony, wysłał z Orszy jednego z Domowników swoich do starszyny Kozackiey z usilnym zachęceniem, ażeby w tak nagłej potrzebie Rzeczypospolitey, ratowali Królewica, i na pomoc mu do Krajow Moskiewskich pospieszyli. Posłaniec Sapiieżński wrócił się do Kanclerza czekającego na siebie w Słonimie, gdzie mu o dobrej woli Zaporowcow oznaymił. *Naruszewicz w Życiu Jana Karola Chodkiewicza.*

Silną tedy namową swoją i pobudkami różnymi przeciągnął 20. tysięcy Kozaków Zaporowskich na stronę Królewica, którzy pod hasłem Cara Władysława obranego, ogniem i mieczem dali się Moskwie we znaki, zabrawszy kilka miast ludnych, jako to, *Szelec, Liwno, Putywl, Kalugę, &c.* z czego wielce ukontentowany Królewic, ofiarował buławę Hetmańską, Chorągiew, i Kotły Piotrowi Konaszewiczowi, Hetmanowi Saydacznemu tychże Zaporowskich Kozaków; to tak znaczne zmocnienie woyska swojego winien był Królewic Sapieżie Kanclerzowi Litt: który różnemi pobudkami namówił Kozaków Zaporowskich do uczynienia tey tak miłej Królewicowi przysługi. *Bohomolec w Zyciu Osołinskiego.*

Za powrotem z Warszawy do Obozu Kanclerza stało na tym, żeby z woyskiem ciągnąć pod Stolicę Moskwy, co ledwie wymógł na Kommissarzach Królewic z Kanclerzem Litewskim, jak to wyraża w liście swoim Królewic piśanym Roku 1618. dnia 2. Septembra z Obozu do Stanisława SAPIEYX Marszałka W. X. Litt:

Lew na tę wyprawę do Moskwy dla woyska Rzeczypospolitey zaciągnął na Imie swoje długą pułtorakroć sto tysięcy Złotych. Nikt więcęcy nad niego pracy i kosztu nie podjął zdaniem *Rywockiego*. (*)

(*) *Quid dicam legiones Zaporovienses a Leone ad inimicarum civitatum populationem excitatas, ut rebelles ad juratum obsequium inclinarer? Quid exercitum sub principem Moscovia urbem directum, ubi Christo-*

Mimo najsiłniejszy, najpracowitszego z Kommissarzów Lwa SAPIEHY, rady i starania, mimo najwyższe pobudki i uwagi, które on czynił Moskalom przy Bramie Twerſkiej pod ich Stolicą jako Delegat końcem utrzymania Władysława dobrowolnie od Moskalów raz obranego przy Carſtwie, woyna ta zakończyła się w Dywilinie zawartym traktatem pokoju przez lat 14. trwać mającego, to jest: od Roku 1619. dnia 3 Stycznia, do Roku 1633. dnia także 3. Stycznia, tudzież nabytkiem Księstwa Siewierskiego, Czerniechowskiego, Nowogrodzkiego, to jest: kraju wzdłuż i wſzerz więcej niż na ſto mil rozciąglego. Zamki i Miasta uſtąpione Polakom wymieniają się w Traktacie owym, Smoleńsk, Biała, Roſław, Drohobuz, Sierpieyſk, Trubeck, Nowogrod Siewierski, (z okolicznemi ziemiami z obuſtron Rzeki Deſny ſytuowanemi) Czerniechow, Monaſterſko Muromſk.

Lew SAPIEHA Imieniem Kommisarzów, gdy przed Stanami Rzeczypoſpolitey na Seymie dawał ſprawę, obſzernie wywodząc wſzystkie, woyny Mo-

O₂

phorus Sapielha Vitebsconſis Palatinides egregio vulnere ſub Leonis oculis Vladislao aditum per moenia querebat? Quid maximorum diſtantiam Regnorum celerrimis itineribus conſectam, quàm ex Moſcovia ad Comitata, ex Comitibus in Moſcoviam feſtinaret? Hic ſtipendia urgeret, ibi militem fame ac ærumnis languentem reſciceret? ab his perpetuos ad pugnam animos, ab illis annuum ad belli progreſſus ſpatium impetraret? Orat: VIII. p. 72.

skiewskiej ciągiem prowadzonej i skończonej pokojem, kondycyę, a miłą go chęcią słuchali, słuchając pochwalali, pochwalając potwierdzali wszyscy, jeden tylko Andrzej Lipski Podkanclerzy Koronny odpowiadając od Tronu naganął Traktat zawarty.

Skromność SAPIEHY, i własne o czynnościach Kommissarskich sumnienia świadectwo, płazem mimo uszy puściły rzucone niewinnie tyry i przygany, spodziewając się, że potomność dobrym czynom sławę, przez złość lub zazdrość ujętą, przywróci za czasem. Co też i Kobierzycki w Dyaryuszu owej wojny, przez Lwa SAPIEHĘ, i Jakubą Sobieskiego na ten czas Wojewodzica Lubelskiego pisany przywodzi: „ Ztąd niech każdy dobry Ojczyzny Obywatel wzór bierze i wie, iż służąc Ojczyźnie „ pocziwie, wiernie, i nieskażenie bynamniey sta- „ wy nie straci, a jeśliby komu złych nienawiść u- „ jeła, toż samo czas i potomność, choćby się kto „ od zazdrości pukał, każdemu sownie nadgrodzi. „ W Księdze czwartej na karcie 617. w *Historji Władysława*. (*)

Wspomina także Lew SAPIEHA pisząc do Sy-

(*) *Hinc quisque bonus Patriæ Civis experimentum capiat, sciatque, inserviando Patriæ virtute sincera, fide integra, animo incorrupto, nullum se famæ aditum discrimin: cui si quid livor malevolorum detraxerit, tempus ipsum quandoque & fera posteritas ringente invidia decus suum cuique rependet. Libr: 4. p. 617. in Historia Vladislai.*

na Jana Stanisława Marzalka wtedy Nadwornego Litewskiego: „ Jezdziłem i Ja z Królewicem Jmcią, „ i z łaski Boskiej z wielką sławą moją, bom kil- „ kanaście Zamków, od stu lat i dawniej zabra- „ nych rekuperował, do tego miałem zawsze swo- „ je ludzie i rotę. „

Pokoju tego kondycye dosyć pomyslné były, powiada Kobierzycki, i z znamienitą przed poto- mnością Sub-Delegatów Sławą. „ A zaś pokoju „ kondycye zaiste pomyslné, bez naruszenia bowiem „ prawa Władysławowego w naymniejszym Pun- „ kcie, nabytkiem znakomitey Prowincyi, żyżno- „ ścią ziemi, Zamków, Miast, wsiów, ludnością „ kwitnącey, granica Polskiej i Litwy, daley niż „ sto mil wzdłuż i w szersz posunęła się, a to z nay- „ większą u potomności subdelegatów chwałą. (*)

(*) *At vero pacis conditiones, profecto gloriosae, indeciso namque jure Vladislai, manenteque integro acquisita Nobilissima Provincia, uber- tate soli, arcium, oppidorum, colonorum frequentia florentissima, Li- mes Poloniae Lituaniaeque, ultra centum & amplius milliaria in lon- gum, latumque extensus, idque cum summa apud posteritatem Sub- delegatorum laude.. In Historia Vladislai l. 8. p. 618.*



R O Z D Z I A Ł XIV.

Osiągnięcie Krześla Województwa Wileńskiego.

Roku 1621. kiedy Karol Chodkiewicz Hetman Wielki Litewski w niedostatku Hetmanów Koronnych *Wielkiego* Żółkiewskiego pod Cekorą zabitego, *Polnego* Koniecpolskiego w niewolę wziętego przełożony nad woyskiem Koronnym razem i Litewskim wyprawił się przeciw Osmanowi Cezarzowi Tureckiemu, za którym i Król Zygmunt z pospolitym ruszeniem ciągnął, Gustaw Adolf Król Szwedzki wpadłszy do Inflant i Kurlandyi Zamki bez poprzedzoney zapowiedzi wojny pobrał, Rygę i Nitawę opanował, Birżę Miasto Radziwiłowskie ościadł, Kanclerz Wielki Litewski mając opatrzenie na taki przypadek od Króla pozwolone w pogotowiu Wici, ruszył Powiaty Księstwa Litewskiego przeciw temu nieprzyjacielowi, zatym skłonił Gustawa do ustąpienia z Birż, i zawieszenia na czas jaki oręża. Tym czasem po zaszłej pod Chocimem śmierci Chodkiewicza Hetmana i Wojewody Wileńskiego, i po otrzymanym nad Osmanem zwycięstwie woysko Litewskie z pola sprowadził jako Reymentarz Alexander SAPIEHA Starosta Orszański Synowiec Lwa SAPIEHY, o którym obszerniey czytać będziesz przypisek pod Listami.

Przyprowadzone do granic swoich woysko Litewskie, dla niedoszley sobie ze skarbu płacy zwyczajną w takim przypadku groziło Konfederacyą, która szkodliwsze dla Rzeczypospolitey nie równie rany zadawała, niż obcego Oręż nieprzyjaciela; od tak szkodliwych ratując Oyczyznę zamachów Lew SAPIEHA kredytem swoim, gdzie tylko może, zaciąga długi, zaległy żołąd wypłaca, za co Król Zygmunt Krzesło Województwa Wileńskiego po Chodkiewicza nie odżałowaney śmierci daje Kanclerzowi SAPIEZIE. W tedy to widzieć było płacz pomieszany z radością, płacz z utraty jednego, radość z nastąpienia drugiego Wojewody, wspomniawszy na Chodkiewicza żałowało Województwo straty Hetmana, który dzielnością kray swój obronił, uyrzawszy SAPIEHĘ Wojewodą swoim cieszyło się nadzieją, że radą i męstwem szkodę tę nagrodzi, i nie płonna ta była nadzieja. (*) Spodziewano się bowiem, że ten który 37. lat zostając przy Pieczętarckim urzędzie co rok odbierał powinśzowanie i dziękczynienia od swojej Prowincyi, potrafi równie chwalebnie i pożytecznie piastować dostojność pierwszego w Litwie Sënatora.

(*) Turcy, po Cekorskiej klęsce powiadali: że Polacy jednego tylko mają Mistrza w sztuce wojenney Chodkiewicza, drudzy abo pobici, abo poymani. Po śmierci Chodkiewicza zatrwożyła się, i wstrzęśta się przed orężem Sapiehy Moskwa, która naylepiej znala umysł jęgo i serce. *Arma illius, cum omnes Patria hostes sensere, tum præcipue Moschus, qui ingenue fatebatur: solum Leonem Sapieha sibi esse terribilem.* Aaron Alexander Olizaroyius in Dedicacione libri sui de *Politica hominum Societate*;

Chociaż bowiem wiadomo wszystkim było, że ten zacny Minister przyjął od Króla Województwo Wileńskie nie inną myślą, tylko, aby wyzwolony z pracowitego Urzędu Pieczętarskiego wytchnąć mógł starzec cokolwiek po pracach, które z Pieczęcią Wielką zdał na Książęcia Radziwiłła Kancelrza, i na Kolegę jego Pawła SAPIĘHĘ Koniuszego Litewskiego Podkanclerzym za staraniem Lwa ucynionego, wszelako obiecywano po nim, że czynny, i nazwyczajony do pracy Mąż będzie się umiał zatrudnić czynieniem porządku nie tylko w samej Litwy Stolicy, ale i w całej W. X Lit: Prowincyi, jako pierwszy w niej Senator i głowa. Nastąpiło to w krótkce, czego się spodziewano.

Szczęśliwe było Wilno z ustanowionego porządku i zachowaney w Mieście spokojności, zgodne były zjazdy Województwa, Obrady i Seymiki, nieforowne i sprawiedliwość wymierzające pod boki Wojewody Trybunały Litewskie. Znając on dobrze Obywatelów, wiedział którzy z nich być mogli najzdadniejszy do funkcyi Deputackiej albo Poselskiej, którym najbezpieczniej powierzyć można było najwyższą prawodawstwa, a którym Sądownictwa władzę. Wybor przez niego znakomitych Posłów i Deputatów czynił honor im samym, czynił Prowincyi Litewskiej, i pierwszemu jey Senatorowi.



ROZDZIAŁ XV.

*Sąd Kommissarski w Witebsku na zabójców
Błogosławionego Jozafata.*

Lew będąc Wojewodą Wileńskim przyzyskował w Kommissyi do dziś dnia pamiętney w Witebsku błędną Focyusza pierwey zarażonym, toż dopiero Krwią Błogosławionego Jozafata Kuncewicza Arcybiskupa Połockiego zboczonym Mieście.

Za rozkazem i Listem Króla Zygmunta z zupełną mocą nie już tylko wyprowadzenia Inkwizycyi, ale też nieodwłóczney uczynienia sprawiedliwości, i pokarania natychmiast Mieszczanów Witebskich winnych popełnionego na Osobie Błogosławionego Jozafata okropnego zabójstwa, Lew SAPIEHA jako Superarbiter Kommissyi, i jako głowa tego Świętego Trybunału złożył termin na dzień piętnasty Miesiąca Stycznia R. 1624. na który, nim sam zjechał, dla zabezpieczenia buntom, i zatamowania drogi winowaycom do ucieczki, ku Witebskowi przed sobą nieznacznie przesłał piechotę i jazdę. Ostrożność ta była potrzebna, gdyż i przy niey poważał się był jeden Połoczanin na tę sprawę do Witebska przybywszy Sady Kommissarskie trudnić, i przeszkadzać, a przed strażą jeszcze niemało pociękało mężobójskiey sprawy społeczników. Zramienia Królewskiego mszczący się o krzywdę Boską roztropnie myślił o zatrzymanie pod strażą

tych zabójców, na których sprawiedliwą karę miał niechybnie włożyć. (*)

Po zafundowaniu Juryzdykcyi czytano List KommissarSKI od Króla Zygmunta dający zupełną moc bez wszelkich zwłok, appellacyi, dilacyi sądzenia tey sprawy Kommissarzom Lwowi Sapiezie Wojewodzie Wileńskiemu, Samuelowi Sanguszce Wojewodzie Witebskiemu, Krzysztofowi Sokolińskiemu, Kasztelanowi Mściławskiemu, Alexandrowi Korwinowi Gąsiewskiemu Referendarzowi i Pisarzowi W. X Lit: Alexandrowi Sapiezie Staroście Orszańskiemu: których Sądowi nic nie miało przeszkadzać, chociażby który z Kommissarzów nieprzybył, jakoż jeden nie był przytomny, jak się pokazuje z podpisów Dekretu; w czasie rozprawy dowiedziono Burmistrzom, Radzcom, Ławnikom i Mieszczanom Miasta Witebskiego, iż oni w Roku 1621. Maxyma Harasimowicza, przezwanego Meletym Smotrzyckim, poświęconego na Władykę Połockiego od Teofana Greczyna mianującego się fałszywie Patriarchą Jerozolimskim, żadney niemającego na to władzy i Juryzdykcyi, tylko dla szpiegów i buntow łamych tu od Cesarza Tureckiego przyłanego,

(*) *Huc huc auspiciis propera Leo magne securis,
Sacrilegum Index opprime iussu scelus.
Te Princeps, populusque legit, nam Teque Tuoque
Quis tibi vindax aptior esse potest?
Gentilem jaculi damnat: crux bina furorem,
Fert Leo terrorem, vulnera cuspis habet.*

przyjęli, opuściwszy swego własnego Pasterza Oycę Jozafata Kuncewicza porządnie od J. K. Mci podanego i przyjętego przed trzema laty, potym śpiski i bunt z obrażeniem dostojności Królewskiej czynić zaczęli, następując na władzę i zdrowie Jozafata Kuncewicza mimo zakazy Królewskie i listy zaręczne o bezpieczeństwo zdrowia jego wyniesione, a przywodząc swóy zły Bogu i ludziom obrzydły zamiśl do skutku, Mielzczanie Witebscy z Wileńskimi, Mohilewskimi, Orszańskimi i Połockimi wprzód porozumiawszy się, za uderzeniem w dzwon Ratuszowy jawny bunt i ręce na życie Pasterza swego podnieśli, i okrutnie go zabili w Roku 1623. Miesiąca Nowembra 12. dnia.

Obżalowani przed Kommissarza ni niewypierali się, że R. 1618. przybyłego do siebie ś. p. Oycę Jozafata Arcybiskupa Połockiego za listem Królewskim według dawnego zwyczaju i podawania za Władykę i Pasterza swego przyjęli, owszem sami to przyświadczały; „ że świątobliwy, pobożnego życia i dobrej Nauki „ Pasterz onych, najmnieyszey odmiany w ceremoniach Cerkwi Bożej nieczynił, ale wszystko według Konciliów i prawideł Oyców SS. odprawował, i we wszystkim wiarę starożytną Greckiego Zakonu trzymał. „ A tak niewinnie od Dyżurnitów oskarżony, nie tylko sam siebie listownie (*)

P₂

(*) List wspomniany znajduje się wydrukowany in *Colloquio Lublinense*. Odpis nań Kanclerki nie dawno w Warszawie wyłżył z pod prasy zniósłszy z listem Błogosławionego Jozafata można mieć za po-

za-życia, ale i po śmierci swojej sądownie przez ich usta usprawiedliwił się przed Kanclerzem Lit. Błogosławiony Jozafat.

Po trzech leciech zjawił się niejaki Sylwester w odzieniu Czernieckim z listami przysłany od Metatego Smotrzyckiego piszącego się Archiepiskopem Połockim, Władyką Witebskim i Mściślawskim: składali u Sądu list jego, w którym Władykę Kuncewicza Apostatą nazywał. Drudzy nie mając co powiedzieć na obronę swoją przeciw oczywistości dopuszczenie w tym Boskie grzechom Przodków i swoim przypisywali, inni pobudzając do politowania nad sobą przypominali wiarę, odwagi swoich przodków i własne, które kiedyś dla Rzeczypospolitej czynili, (*) niektórzy w szczególności, że się do tego zabójstwa nieprzyłożyli, ani w ten dzień

deyrzany, nie zgadza się bowiem z nim równie, jak i z charakterem duszy męża tego, który dobrze publiczności Cywilney i Chrześciańskiej jest znajomym.

(*) Mieszczanie Witebscy za tegoż Zygmunta III. Króla Polskiego wierności i męstwa swego niepojednokrotny dowód dali. Naprzód w Roku 1602. kiedy Kozaków z Wodzem ich Dubiną do broni rzuciwszy się od Zamku i Miasta Witebskiego dzielnie odparli, i Wodza ich z 12. starszemi poymawszy i okowawszy Królowi oddali, który tych Lotrow i zdrajców, na pale powbijac kazał na Wołotwkach Zaruczayskich. Powtórę Roku 1605. kiedy Marko Ilinicz Łytka Obywatel Witebski mając z sobą 500. Mieszczan pod Felinem znaczne nad Moskwą odniósł zwycięstwo. Za co nobilitowany został i Felińskim nazwany. Potrzebie Roku 1614. kiedy więcey odważnie niż szczęśliwie potykali się z Moskwą, i od niej porażeni zostali pod Hiożenicami. *Stebel'ski w przydadku do Chronologii na karcie 332.*

w Witebsku nieznaydowali się, to świadectwa, to przystęgi założeniem odwodzili się.

Po uczynioney ściśle Inkwizycyi, i poścignieniu winowayców Dekret Kommissyi krom śmierci na zaboyców 19. skazania także na gardło zbiegów 55. i konfiskaty ich majątku, rozciągnął karę na całe Miasto Witebsk, którego miejskie Przywileje wszystkie od Królów i Książąt nadane skasował, exempcyę, prerogatywy, prawa wolności, celnictwa, Sądów Magdeburckich odjął, i na posługi Zamkowe skazał, sam tylko Zamek Królewski przy Juryzdykcyi swojej zostawiwszy.

Nakazał żeby Ratusz był obalony, żeby dzwonka Ratuszowego Witebszczanie nie mieli, żeby z dzwonów wszystkich Cerkiewnych ulaño dzwon jeden wielki, i na nim wykroczenie zaboyców wyrażone było, żeby przy Kościele Katedralnym, wedle którego zabity jest Biskup, zawieszony potępnym czasem był dowodem kar odniesionych.

Cerkiew Uniacką aby Witebszczanie swym nakładem ozdobnie wystawili. A zaś w Witebsku, w Orszy, w Mohilewie, w Wilnie pozamykał Cerkwie Dif-unieów, którzy [przez] spólnictwo buntu i spiknienie się na życie Świętego Jozafata Arcybiskupa Połockiego, który ich do jedności z Kościołem Rzymskim prowadził, pokazali się bydź krwi Jego niewinnie wylaney winnemi: rzecz wyjęta z Aktów Grodzkich Witebskich pod Rokiem 1624. Dekret ów cały znayduje się w przydatku do Chro-

nologii wydrukowaney przez Księdza Stebelkiego, podpisany przez Lwa Sapiechę Wojewodę Wileńskiego, Jerzego Krzysztofa Druckiego Sokolińskiego, Kasztelana Mściławskiego, Alexandra Korwina Gąsiewskiego Referendarza Lit. Alexandra Dadziboga Sapiechę Starostę Orszańskiego, Mikołaja Zawiszę Surrogatora i Woyta Witebskiego.

Kommissarze wyż mianowani we trzech dniach wyrok swój wykonali. Użyli zaś tey prędkości i sprawności przy pomocy Reymentów pieszych i konnych, dla tego, iż pogłoska była, jakoby Koza cy Zaporowscy przyspieszyć mieli buntownikom na ratunek.

Dekret po imieniu wymienia złoczyńców 19. którzy jednego dnia pod toporem katowskim padli; chociaż Sufza Biskup Chełmski liczy dwudziestu pięciu ściętych; byż to mogło, że po napisanym Dekrecie zbiegów sześciu złapano, którzy jako osądzeni dali razem gardło.

Ciała szesnastu Herfztów za to, że po zabiciu Błogosławionego Jozafata w Dzwinę go byli zatopili, do teyże Rzeki powrzucać kazano, niedozwalając jakby, żeby członki tych zbrodniow walając się po ziemi powietrza Oczystego niezarażały, ale raczej żeby płynnym elementem uniesione na Ocean, w przepaści jego pogrzebały się. (*)

¶ Sed supra decem sceleris Antesignant idem mortis suae habuere theatrum, quod mergendo Divo Praesuli delegerant. Neve tanti factoris poena in suo natantes in tabo Parricidalium Sicariorum artus

Po exekucyi tegoż dnia jawnie obalono Ratusz, płacz wszczęty, i narzekanie powszechne męszczyzn i niewiaſt znać dały, że utratę honoru mieyſkiego, prawa Magdeburſkiego więcey u ſiebie wazyli, niż życie ſwoich wſpół-obywatelów, na których śmierć okiem ſuchym patrzali.

Przez lat 16 z okładem wyzuci z przywilejów zoſtawali Witebfzczanie, aż nim Władyſław IV. w Roku 1641. przywrócił im odjęte wolności, Przywileje, i Magdeburyą, nadgradzając i zawdzięczając wierność i poſługę ku ſobie Witebfzczanow, że mu ſię ſtawili i popiſali nie źle, kiedy 4.000 Moſkalow pod Szeremetowem ich Wodzem w Kaſzewiczach znieśli Roku 1634.

Po odbytey nader przykłądnie tey Kommiſſyi przybyłemu do Warszawy dziękował Król Lwowi SAPIEZIE, mianując go czei Boſkiey obrońcą, przyjacielem prawdziwey Religii, nowych ſekt nieprzyjacielem; co i Seym mu przyznał. Jakoż ta złoczynſka Dyżunitow ſprawa zrobiła Lwa SAPIEHĘ największym Unitow przyjacielem, dobrodziejem, i obrońcą, oderwańców Cerkiewnych nieubłaganym Sędzią, i prześladowcą. Wielu z nich przyczyna

*aut terra teneret, aut aer sentiret; in glaciem execrabilis flagitiorum
 eluvies effusa, præterlabentique Dana negotium datum, ut deformia
 perfidarum mentium hospitia, ultra omnes amota terras, ad infidi-
 elementum Regnum mare deportaret; & grande piaculum grandiore
 tumulto, vel toto obrueret Oceano. Icones Symbolicæ vitæ & mortis
 B. Joſaphat Martyris, Anthore Andræa Młodzianowski S. J. in dedi-
 catione ad Georgium Stanislaum Sapieha Palatinum Polocenſem.*

Błogosławionego Jozafata Męczennika do Unii nawróciła, i niezliczone duchowne pożytki sprawiła, między którymi liczyć można za pierwszy, że Lew SAPIEHA zaraz wtedy za prawdziwego uznawszy Męczennika Domowi swemu przeznaczył za Patrona Jozafata Kuncewicza, którego Roku 1642. dnia 14. Maja Urban VIII. Papież, sam cudownych łask Jego doznawszy, w liczbę Błogosławionych policzył. (*)

W Kodniu pod Obrazem Błogosławionego Jozafata znajduje się Podpis to, cośmy mówili, stwierdzający. (**)

(*) *Ipsum vere Laureatum Archiantistitem Josaphat Kuncevicium, tandem ab Urbano Octavo Beatorum albo ingrossatum, jam tum Divis Prosapia Sapiehanæ annumeravit Penatibus. Joannes Fridericus Comes Sapieha, Cancellarius Magni Ducatus Litvaniæ ad Innocentium XIII. in Dedicatione libri: Monumenta Antiquitatum Marionarum.*

(**) *Beatus Josaphat Archi-Episcopus Polocensis pro Sacra Unione Gracæ Vitebsci Anno 1623. Die 12. Novembris trucidatus Martyr, qui à Leone Sapieha Archi-Cancellario & Supremo Exercituum Magni Ducatus Litvaniæ Duce Palatino Vitnensi ad suæ mortis vindicationem Commissario Regni toti Domini suæ assumptus, ac in hoc æstu belli expertus hic Patronus.*



R O Z D Z I A Ł XVI.

Oddanie Buławy Wielkiej W. X. Lit.

S koro Gułław Adolf Król Szwedzki z woyskiem najachał Inflanty, na mieysce Chodkiewicza zmarłego, SAPIEHĘ Wielkim trzeba konieczne było uczynić Hetmanem, który nie będąc jeszcze Ministrem woyny, naygorliwzym Oyczyzny obrońcą tylekroć okazał się, ile razy na odpor nieprzyjaciół prowadził, abo wyprawował swoje liczne poczty ku jey granicom. Zeby tedy przeciw swemu i Rzeczypolitey nieprzyjacielowi potężnie uzbrojonemu czym prędzey Lwa wyprawił, przyśłał Król mu o wojnie nic niemysłącemu do domu Buławę Wielką Wielkiego Księstwa Litewskiego przez Alexandra Gąsiewskiego Roku 1625. którey byłby nieprzyjał, gdyby Oyczyzna nie w tych okolicznościach zostawała, w których odmówić łwey Lew posługi przez żaden sposob nie mógł. „ Prawda że to moje już „ było ułożenie po tak długich Rzeczypospolitey „ usługach w tym podeszłym wieku moim, w na- „ targanym, ciężkimi usługując Oyczyźnie praca- „ mi, zdrowiu, ostatek żywota nie *inter strepitus* „ *armorum*, ale w pokoju sobie odpocząć: ale ina- „ czey w dyspozycyi Boskiey napisano, niżelim so- „ bie obiecował, byłem ja już Synem pracy, i usług „ Rzeczypospolitey, dość miałem za łaską Bożą „ nie tylko w domu, ale i *extra muros*, dość za- „ robków, ale gdy nastąpiła łaska i rozkazanie J. K.

„ Mci P. N. M. gdy mojemi słabemi siłami wrzu-
„ cony w studnią kamień dzwigać, pochylone
„ Rzeczypospolitey ściany wspierać, i nieostróżnie
„ wzniecony zapal gasić przychodzi, już tu i la-
„ tom i zdrowiu (gdy *necessitas* Ojczyzny, dla któ-
„ rey wszystkośmy powinni, każe) folgować tru-
„ dno. „ *Lew Sapieha w liście pisanym do Hetmana*
Połnego Roku 1625. Miesiąca Augusta 27. dnia z Mo-
hilewa, Prawdę mówiąc ani miał dosyć czasu do na-
myślenia się starzec, słysząc, że Szwedzki Wojak
Inflanty tak piękną za Zygmunta Augusta zdoby-
tą już był opanował Prowincyą, wzięwszy pierwey
Parnawę, Rygę, potym Kokenhauz, Zeliborg, i ma-
ło nie wszystkie przednieysze Zamki w Inflanciech,
Nitawę, Bowsk w Kurlandyi, Birżę w Litwie; ku-
fil się o sam już Dyneburg, przeciw któremu Wo-
jownikowi nim Hetman Wielki z woyskiem za swoje
pieniądze spisanym poszedł, kilką niedzielami przod-
dem ku Dyneburkowi milicyą swoją dworną wysłał,
jakby pierwszą straż woyska z kilka Rot Kozac-
kich, i acz nie liczney ale regularney piechoty zło-
żoną, nad piechotą Dziewiałtowskiego Rotmistrza,
nad Jazdą Konstantynowicza z Kommendą przelo-
żywszy; za nimi Gąsiewskiego Referendarza W. X.
Lit; z Dywizyą kilkuset ludzi co tylko wyprawi-
wszy, szedł i sam Hetman dosyć z szczupłą garstką,
oglądając się bardziey na Obywatelów dalsze, niż
bliższe niebezpieczeństwo swoje, które on prawie
miał przed oczyma.

Miłość Braci podawała w jedną Hetmanowi rękę żelazo płytko zaostrzone, w drugą rękę pióro, którym list okólny napisał następujący.

UNIWERSAŁ HETMAŃSKI

Zagrzewający do obrony własney Ichmościow
Panow Obywatelów Księstwa Zmudzkiego.

W Bodze Wielebnym, Paśnie Wielmożnym, Wielmożnym, zacnie Urodzonym moim Mościwym Panom i łaskawey Braci Ichmościom Panom Obywatelom Księstwa Zmudzkiego, Leo Sapieha Wojewoda Wileński, Hetman W. W. X. Lit. Brzeski, Mohilewski &c. Starosta, służby swe przyjacielskie powolne zaleciwszy; Nie tajno W. M. moim mościwym Panom i Braci łaskawey, jako Gustaw Książę Sudermański główny P. K. Mei i Rzeczypospolitey Oyczyzny naszej nieprzyjaciół pierwej nieśluszenie i nieopowiednie pod czas Inducij wtargnąwszy z woyski swemi w Ziemię Inflantzką i w Kurlandzką wszystkie Zamki okupował, i zagonami swemi wtargiwając w granice W. X. Lit. na

niektórych miejscach wielkie poczynił ogniem i mieczem szkody, a teraz tym bardziej zmocniwszy siły swoje, z niemałym woyskiem swym Morzem na Okrętach pod Królewiec podpadłszy Port Królewiecki Działwę okupował, i Miasta Królewieckie (*) ledwo nie w jego już mocy, część woyska swego ze trzydziestu Okrętów do Memla wyprowadził, w Ziemi Pruskiej Fromborg i Bronsberg opadował, i Elbląg obległ, także tedy bliskie jego z nami sąsiedztwo z jakim jest W. M. bezpieczeństwa, W. M. moi goście Panowie i Bracia sami uważać raczcie, Pa z tej garsci woyska P. K. Mci jako dla nieprędkiego dania Listów przypowiednych, tak i nierychłej odprawy P. P. Rotmistrzów z skarbu do-
tąd jeszcze w kupie nie mając, ani takiego, jako sama prędka rekwiruje tego potrzeba, W. M. moim gościwym Panom i Braci ratunku, ani Dyneborkowi, na który też nie mała następuje nieprzyjacielska potęga, odieczny, ani

(*) W Królewcu oprócz przedmieściów liczą trzy miasta, Stare Miasto, Knipawa, i Leywnich, każde ma udzielną swą ratuń i Magistrat.

woysku Szwedzkiemu pod Witawą będącemu
odporu dać niema z kim; ostrzegam przeto
W. M. moich mościwych Panow i Braci i
proszę, abyście się na ostrożności mając do
kupy mieć, i w gotowości byćdż chcieli, i je-
sliby nieprzyjaciel chciał następować gwał-
tem, bronić się raczyli. Uczynicie to W. M.
moi Mościwi Panowie i Bracia dla samych
siebie, małżonek, dziątek, i majątności swych
całości i bezpieczeństwa. A interim i Ja za
pomocą Bożą opatrzynwszy Dynebork, wo-
ysku nieprzyjacielskiemu odpor dawszy, i sam
W. M. na ratunek z woyskiem S. K. Mści
pospieszyć niezaniecham. Służby swe zatym
powtóre zalecam łaskom W. M. Mościwych
Panów i łaskawey Braci, w Wilnie die 20.
Julia,

W. M. moich Mościwych Panow
Sługa i przyjaciel życzliwy

LEO SAPIENY

Hetman W. W. X. Lit.

R O Z D Z I A Ł XVII.

Umorzenie urazy prywatney dla zgody na powołanie powszechnego Ojczyzny nieprzyjaciela.

O koliczności, które determinowały Króla Zygmunta, żeby wakującą przez lat kilka Buławę Wielką W. X. L. po śmierci Jana Karola Chodkiewicza oddał jednej i teyże osobie, którey i Województwo Wileńskie także po Chodkiewiezu wprzód już konfirował, wyraziłem w przeszłym rozdziale; sam zaś Król jakie miał do tego powody wypisał one w liście do Lwa Sapiehy „Bacząc Uprz. W. do tego bydź „sposobnego, którego wiary, życzliwości ku nam, i „miłości ku Ojczyźnie od szczęśliwey Koronacyi „zawześnieśmy doznawali, ten Urząd Hetmaństwa W. „W. X. L. Up: W. zlecić umyśliśmy &c. na karcie 374. Łaska ta i szafunek Królewski obruszyły umysł Hetmana Polnego przeciw starszemu Koledze tak daleko, że do wielkiej między niemi przyśzło niechęci; którą jednak nietylko umniejszać, ale i wykorzenić starał się Lew Sapieha, jak te czyste chęci swoje w liście pisanym do Hetmana Polnego wyraża: a jeśli przypomina czynione jemu od siebie przyługi, tym więcej go sobie nakłania, im większy charakter duszy swojej okazuje.

Na dowód Patriotycznej Lwa Sapiehy w tedy na powszechnego Ojczyzny nieprzyjaciela Gustawa Adolfa wyprawy, przywiode niektóre listy jegoż wyrazy, które wielki charakter duszy tego Wielkiego Hetmana, prywatne niechęci do Hetma-

na Polnego umarzającego okazać, i wystawiać w tym zacnym Mężu żywy przykład dla miłości i obrony spólney Ojczyzny, właśnie tak pojednanych Arystypa z Eschinem, Scypiona Afrykańskiego z Grachem, Pompejusza z Krassem.

W „Zaciągnawszy cokolwiek (nie czekając „skarbu, boby nie rychło było) woyska, w Imię „Pańskie sam idę do Inflant przeciw temu nie- „przyjacielowi, tamże zaniechawszy (przykładem „Rzymian, którzy swoje *in atrio*, kiedy *ad Confes- „lium* przychodzili, ostawowali *odia*) i te do któ- „rychem Ja niedawał przyczyny, *simultates*, rad- „bym po dalszym progressie tey wojny i rezy- „stencyi nieprzyjacielowi z W. X. M. jako z Ko- „legą konferował, jeśli to W. X. Moi wdzięczno bę- „dzie &c. *W liście pijanym do Hetmana Polnego Roku 1625. Miesiąca Augusta 27. dnia.*

Tak pisząc, jakby mówił to, co Piotr Zbo-rowski Wojewoda Sandomirski do Jana Firleja Marszałka Koronnego i Wojewody Krakowskiego: *Radźmy teraz o dobru Rzeczypospolitey, a potem będziemy wola do nieprzyjaźni prywatnych powrócimy. —* „Obłężenia Birż wielce żałuję, bo wiem jak wie- „le na nich zależy, gdyby je miał nieprzyjaciół „opanować, otworzyłyby mu się do W. X. Litt: „wrota; day Boże! aby tam nieodniosł pociechy. „Posłałem Ja tam ku Dyneburkowi, już to trzecia „Niedziela, sto piechoty swej dwornej i kilka rot „Kozackich, niżli o obłężeniu Birż wzięłem wia-

„ domość, i teraz cokolwiek się zbierze Kozackich
 „ rot zaraz poślę, aby nieprzyjaciela infestowali ja-
 „ kokolwiek, i sam się nie mieszkając pośpieszę, ale
 „ jako trudny pod ten czas od powietrza niebe-
 „ spieczeństwa (gdy się miasta przednieysze, zka-
 „ się przedtym Żołnierz wyprawował, zapowietrzy-
 „ ły,) Żołnierza¹zaciąg, sam W. X. M. podobnoś
 „ doznał &c.

Nayludnieysze zaprawdę Miasta zarażone w te-
 dy morowym powietrzem były, to jest: Wilno,
 Grodno, Brześć, Nowogrodek, Mińsk, Sluck i tam
 daley .

Tą łagodnością ujął Hetmana Polnego, i oba
 poźli przeciw spólnemu nieprzyjacielowi, (*)

(*) Książę Krzysztof Radziwiłł Hetman Polny Litewski z Onikszu ru-
 szywizy się z Obozem, i przeszedłszy granice Litewskie wziął Ne-
 retę i Siadofze przez dobrowolne Szwedów poddanie się, szturmem
 zaś dobył ich szaniec pod Saukien.



R O Z D Z I A Ł XVIII.

*Szczęśliwe pod sprawą Hetmana Wielkiego
porażki Szweda.*

Wyniść Lwowi przeciwko Szwedom było prawie to, co ich stropić z nienacka: pierwszy ogień przypuścić było to jedno, co ich porazić natychmiast. Tak szczęśliwie powodziło się Hetmanowi Wielkiemu, że Jego orężowi wszystko ustępowało, przed jego uścami wojsko nieprzyjacielskie mostem się stało, na sam przód poraził Szweda pod Liwenmoyzą, Dyneburg prawie z rąk nieprzyjacielskich wyrwał, Awikszańskie Szwedów okopy i szaniec opanował, i wycioł cały ich garnizon, odebrał Szwedom Lucyn, *Lutzen*, Rzezicę, *Retzen*, Marynhauz, *Marienhauzen* z swemi przyległościami.

Nader pomyślne z Gustawem samym i ludźmi jego miał utarczki, wiele trupem położył, więcej niż dwóchset Jeńców poymanych miał zwycięzca w obozie swoim: szczęście Gustawa, że liczby ich sam osobą swoją nie pomnożył.

Na otwartym polu potykać się z nieprzyjacielem, nacierać żwawo, ręczną bronią robić sprawnie, z placu śpędzić, jak była Rycerstwu Polskiemu zwyczajna, tak nie jest rzecz dziwna, ani zatym wygrana tak sławna. Ale zwyciężyć nieprzyjaciela w murach warownych zamkniętego, zruynować fortyfikacye, zniewolić moc osadną do poddania się,

dobywać upartym szturmem, i odebrać fortecę, to dla naszey Kawaleryi bez Inżynierow, i wielkiey Artyleryi rzecz trudna, osobliwa, i ledwie zwy-
czayna. Dokazać tego Lew SAPIEHA pod Zelbor-
giem przedsięwziął, na co się ledwo który kiedy z
Hetmanow Litewskich poważył, żeby próbował.
Zasądziwszy Lew SAPIEHA Hetman część woyska
pod komendą Syna Jana Stanisława Marszałka Lit:
nad brzegami rzeki Awikłzty, sam z drugą częścią
woyska i z działami ciągnął pod Zelborg. Woysko
Szwedzkie, unikając z Polskim Zolnierzem ręczney
przy wstępnyim boju rozprawy, zamknęło się w
murach owey fortecy, do którey gwałtowny szturm
przypuszczony z armat i dział polowych usłysza-
wszy bliższe komendy Szwedzkie, spieszyły się z
daniem sukcesu ku Zelborgowi; ale czuły na wszel-
kie nieprzyjaciół obróty Jan Stanisław Syn Lwa
SAPIEHEY zaśląpił im drogę, i przyparłszy do brze-
gów rzeki, tak frodze na nich uderzył, że krwią wo-
dę zapienił, a rzeka płynąca pod mury trupy za-
nosząc nader smutny dla oblężonych widok zrobiła,
którzy po skołataniu i zruynowaniu murów Zam-
kowych nie czego inszego spodziewać się już mo-
gąc, tylko także śmierci, o miłosierdzie Hetmana
prosząc, poddali się.

Dzień ów osobliwszą dla zwycięzcy krotosłą
zdawał się, kiedy z pośrodku zawalın zruynowa-
nego Zamku wydobywszy się jedni, drudzy od Sy-
na w potyczce pobrani, jak jeńce przed Hetma-

nem stawieni do stop Hetmańskich przypadając, męstwo i łaskawość wyśławiając, dawniejsze dzieje wspominali: jak groźny dla upartych Moskalów był oręż Andrzeja SAPIEHY Wojewody Smoleńskiego w Inflanciech, jak Jan Wojewodzie Witebski Syn Mikołaja Sapiehy piękną dla obrony kraju tego poległ tu śmiercią; i jak wiele inni Sapiehowie dzieł męstwa i wspaniałości pamiątek tu zostawili.

W początkach samych towarzyszące Hetmanowi uważając Król Zygmunt powodzenie, zlecił mu całe tej wojny kończenie, przekładając między innemi to tylko, aby z Inflant niezwodząc wojska próbował szczęścia do końca, aż póki by z Litwy, Inflant i Kurlandi niewyparł Gustawa. Według zalecenia Królewskiego miał Hetman na samego Gustawa baczność największą, który kiedy przez Awikszę chciał się mieć ku Rusi, i kiedy wieczorem stanął nad brzegiem tej rzeki, Lew zdążyłka osobę Króla na koniu siedzącego poznawszy, kazał z działa polowego prosto do Króla wymierzyć, i tym sposobem konia zabito pod nim. *Świadczy Jan Rywocki.*

Był to czas pozbycia się z całych Inflant i Estonii Szweda, lecz niedostarczenie ze skarbu pieniędzy dla wojska przymusiło zawieszeniem broni całość Ojczyzny założyć. „ Spóyrzawszy, mówi „ Sarbiewski, na to wszystko dopiero z sobą uważaj „ i oszacuj: mało-li Lew SAPIEHA jednego Księstwa

„ Hetman okazał, teyże już i na ten czas spotężnio-
 „ ney, i w Inflanciech rozpostrzenionej Szwedz-
 „ kiej potencji za Dzwinę i poglądać nie dawłszy;
 „ i tamtę wszystkę od północka ścianę już przez
 „ kilku fortec odebranie, już przez pocziwe po-
 „ koju kondycye uciszywszy. *w Swadzie Fol: 109.*

Obszerniejsze w tym wziąć można wiadomo-
 ści w piśmach samegoż Lwa SAPIEHI, które polo-
 żyłem pod następującemi Rozdziałami. Tym cza-
 sem niech to miejsce zajmuje opisanie porażki
 Szwedów stylem wiązanym dla późniejszych wie-
 ków wiadomości przedrukowane w Wilnie Roku
 1681.

*Lwie Lew Sapieha Hetman miał na ten czas serce
 Gdy już Gustaw tył i przód wziął naszey Zolnierce,
 Okrążywszy precz w koło ludem swym ogniстым
 Z armaty siał kulami i dymem siarczystym,
 A już już jako smok krwie niewinney niesyty
 Chciał swą mordą ozionąć łup tak znamienity.
 Na Litewskie i Ruskie kraje wylać frogie
 Gniewy z swojej paszczęki paląc ogniem mnogie
 I chlebo-rodne włości, ludzie w pień ścinając,
 Budowne dwory z ziemią samą zrównywając.
 Alic na tychmiał czuły w swej straży Lew okiem
 Pilnym ugrzawszy (lubo już pod samym zmrokiem)
 Wszystkie nagotowane na swóy oboz zdrady,
 Jako Mąż dzielny żadney nie czekając rady,
 Każę rychtować działa na woysko Gustawa,
 Ali zwątpioney bitwy niesmiertelna sława*

Walecznemu Rycerstwu przed światem powstała,
A hardych nieprzyjaciół srogość upadła,
I skoro tylko rzuci okiem, żeby dano
Ognia ze wszystkich armat i dział, które miano,
Alic zaraz jak piorun Jowiszowy, który
Po wodniśłych Plejadach zpadłszy hurmem z góry
Ziemie grzmiotem napelni, dęby mocne wali,
A co się wraz nawinie, to swym ogniem pali.
Tak właśnie w tej się działo tam walney potrzebie,
Ziemia dymem okryta, huk poszedł po niebie.
Gdy Gustawa namioty płomieniem zplonęły
A harde hufce blade strachy ogarnęły.
Nie był tam żaden, ktoby od zadaney rany
Z żywota śmiertelnego nie był kwitowany.
Pełna ziemia, i miejsca pełne trupów wszędzie,
Jak na polu gdy żętych pełno snopów będzie.
Uznał na ten czas Gustaw dzielną rękę Domu
Sapieżyńskiego, będąc zniesiony od gromu,
Walecznego w Rycerstwie Sapiehy Leona,
Któremu z oczu Mawors pałac i Bellona.

